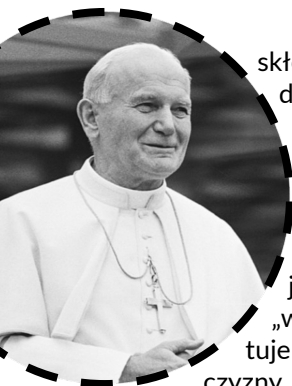


III. Mężczyzna jako ojciec cz. 1

Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II:



Utrzymuje się nieraz, że zwłaszcza kobieta wykazuje z natury skłonności macierzyńskie tak dalece, iż w małżeństwie raczej szuka dziecka niż mężczyzny. Pragnienie dziecka jest w każdym razie przejawem potencjalnego macierzyństwa. Jeśli występuje ono u mężczyzny, stanowi przejaw potencjalnego ojcostwa. Wydaje się, że mężczyzna na ogół jest dalszy od tego pragnienia niż kobieta, co można by łatwo wytłumaczyć faktem, że sam jej organizm kształtuje się od początku dla macierzyństwa. Skoro zaś prawdą jest, że fizycznie kobieta staje się matką przez mężczyznę, to „wewnętrznie” (psychicznie i duchowo) ojcostwo mężczyzny kształtuje się dzięki macierzyństwu kobiety. Samo fizyczne ojcostwo mężczyzny nie zajmuje tyle miejsca w jego życiu, a zwłaszcza w jego organizmie, co fizyczne macierzyństwo kobiety w jej życiu i organizmie, dlatego też ojcostwo musi być specjalnie urabiane i wychowywane, aby stanowiło w życiu wewnętrznym mężczyzny pozycję tak samo ważną jak macierzyństwo w wewnętrznym życiu kobiety: same fakty biologiczne jej to poniekąd narzucają. (Karol Wojtyła. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin s. 231-233)

Miłość do małżonki, która została matką, i miłość do dzieci są dla mężczyzny naturalną drogą do zrozumienia i urzeczywistnienia swego ojcostwa. Nade wszystko tam, gdzie warunki społeczne i kulturalne łatwo skłaniają ojca do pewnego uwolnienia się od zobowiązań wobec rodziny i do mniejszego udziału w wychowaniu dzieci, konieczne jest odzyskanie społecznego przekonania, że miejsce i zadanie ojca w rodzinie i dla rodziny mają wagę jedyną i niezastąpioną. Jak uczy doświadczenie, nieobecność ojca powoduje zachwianie równowagi psychicznej i moralnej oraz znaczne trudności w stosunkach rodzinnych, podobnie jak, w okolicznościach przeciwnych, przytłaczająca obecność ojca, zwłaszcza tam, gdzie występuje już zjawisko tzw. „machizmu”, czyli nadużywanie przewagi uprawnień męskich, które upokarzają kobietę i nie pozwalają na rozwój zdrowych stosunków rodzinnych.

Mężczyzna, ukazując i przeżywając na ziemi ojcostwo samego Boga, powołany jest do zabezpieczenia równego rozwoju wszystkim członkom rodziny. Spełni to zadanie przez wielkoduszną odpowiedzialność za życie poczęte pod sercem matki, przez troskliwe pełnienie obowiązku wychowania, dzielonego ze współmałżonką, przez pracę, która nigdy nie rozbija rodziny, ale utwierdza ją w spójni i stałości, przez dawanie świadectwa dojrzałego życia chrześcijańskiego, które skutecznie wprowadza dzieci w żywe doświadczenie Chrystusa i Kościoła. (*Familiaris consortio*, 25)

Rodzicielstwo stwarza sobie tylko właściwe współistnienie i współdziałanie



nie samodzielnych osób. Odnosi się to w sposób szczególny do matki, kiedy poczy-
na się nowy człowiek. Pierwsze miesiące jego bytowania związane z tonem matki
stwarzają szczególną więź, która w znacznej mierze ma już charakter wychowaw-
czy. *Matka już w prenatalnym okresie kształtuje nie tylko organizm dziecka, ale po-
średnio całe jego człowieczeństwo.* Chociaż proces ten przebiega nade wszystko od
matki ku dziecku, to jednak odpowiada mu zarazem swoisty wpływ mającego się
narodzić dziecka na matkę. *Ten proces obustronny i wzajemny ujawni się z kolei na*
zewnątrz po przyjściu dziecka na świat. Mężczyzna-ojciec nie bierze w tym procesie
bezpośredniego udziału. Powinien się jednak świadomie zaangażować w ocze-
kiwanie mającego się narodzić dziecka, o ile to możliwe także w samym momencie
jego przyjścia na świat.

Dla „cywilizacji miłości” jest sprawą zasadniczą, ażeby mężczyzna czuł się
obdarzony macierzyństwem kobiety, swojej żony. I to ma z kolei ogromny wpływ na
cały proces wychowawczy. Ogromnie wiele zależy od tego, czy i w jaki sposób
uczestniczy on w tej pierwszej fazie obdarzania człowieczeństwem, czy i jak anga-
żuje swą męskość i swoje ojcostwo w macierzyństwo własnej żony. (List do rodzin
z okazji Roku Rodziny 1994)

MYŚLI DO REFLEKSJI:

Na fundamencie powołania mężczyzny do bycia mę-
żem wyrasta szczególne zadanie bycia ojcem. Dziś, kiedy jeste-
śmy świadkami kryzysu męskości, a co za tym idzie: ojcostwa,
trzeba nam szukać wskazówek – co znaczy być ojcem i czego
się od niego oczekuje. Pomyśl:

- Jakie są różnice między przeżywaniem macierzyństwa przez
kobietę a przeżywaniem ojcostwa przez mężczyznę? Jakie wyni-
kają z tego konsekwencje?
- Skąd mężczyzna ma czerpać wzorce ojcostwa?
- Na jakie obszary przeżywania ojcostwa wskazuje św. Jan Paweł II?
- Co może być skutkiem niepodjęcia przez mężczyznę odpowiedzialności bycia
ojcem? Jakie są tego przyczyny?

Miejsce na notatki:

Cytat, myśl, zadanie do wykonania:

